

Sygn. akt: III AUa 115/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Iwona Szybka

Sędziowie: SSA Maria Padarewska - Hajn

SSA Mirosław Godlewski (spr.)

Protokolant: st. sekr. sądowy Joanna Sztuka

po rozpoznaniu w dniu 20 listopada 2014 r. w Łodzi

sprawy **C. S.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w T.**

o emeryturę,

na skutek apelacji C. S.

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 20 listopada 2013 r., sygn. akt: V U 1001/12,

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 115/14

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 21 sierpnia 2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. odmówił C. S. prawa do emerytury.

W odwołaniu od powyższej decyzji ubezpieczony wniósł o jej zmianę i przyznanie prawa do emerytury.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania.

Zaskarżonym wyrokiem z 20 listopada 2013 r. Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim oddalił odwołanie.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że C. S., urodzony (...), na dzień 1 stycznia 1999 r. ma okres ubezpieczenia w rozmiarze 27 lat, 10 miesięcy i 25 dni i nie jest członkiem otwartego funduszu emerytalnego.

Do stażu pracy w warunkach szczególnych ZUS zaliczył wnioskodawcy okresy pracy w Wojewódzkiej (...) w Ł. Oddział w O.:

- od 6.07.1981 r. do 28.02.1982 r. na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego powyżej 3,5 tony (S.),

- od 1.03.1982 r. do 31.01.1983 r. na stanowisku kierowcy samochodu uprzywilejowanego w ruchu drogowym (karetka pogotowia ratunkowego).

C. S. zatrudniony był w Wojewódzkiej (...) w Ł. Oddział w O. od 6 lipca 1981 r. Od 1 marca 1982 r. zmieniono mu warunki pracy i został przeniesiony na stanowisko kierowcy karetki pogotowia ratunkowego. Formalna umowa o pracę na to stanowisko pracy została zawarta z wnioskodawcą na czas określony od 1 października 1982 r. do 31 grudnia 1982 r. W dniu 1 stycznia 1983 r. zwarto aneks do powyższej umowy o pracę przedłużając ją do 31 stycznia 1983 r. na tym samym stanowisku pracy.

Umowa o pracę na stanowisku kierowcy karetki pogotowia ratunkowego wygasła, zgodnie z umową o pracę, z dniem 31 stycznia 1983 r.

W dniu 1 lutego 1983 r. doszło pomiędzy stronami do zawarcia kolejnej umowy o pracę, tym razem na czas nieokreślony, na stanowisku kierowcy samochodu sanitarnego. C. S. aneksem z dnia 9 lutego 1983 r. do tej umowy otrzymał dodatek do wynagrodzenia, tzw. dodatek spedycyjny za wykonywanie czynności spedycyjnych, za przewożony ładunek w samochodzie sanitarnym obsługującym leczenie (transport leków, materiałów do badań, protez, przesyłek itp.).

Od dnia 1 lutego 1983 r. skarżący nie otrzymywał dodatku noszowego, który był zagwarantowany tylko dla kierowców karetek pogotowia, a jego miejsce zastąpił dodatek spedycyjny. Wnioskodawca był kierowcą samochodu sanitarnego obsługującego Przychodnię (...) przy ZOZ w M.. Do jego zadań należało: obsługiwanie personelu medycznego – lekarz, pielęgniarka wykonujący zabiegi i patronaże, przewóz chorych na badania i konsultacje, dowóz środków farmaceutycznych i sprzętu do przychodni, przewóz chorych w celach ratowania zdrowia i życia, również w pozycji leżącej. Wnioskodawca w okresie pracy w Ośrodku (...) w M. pracował od 7.30 do 15.30. Wykonywał on obowiązki zlecane mu zarówno przez kierownika Przychodni, jak i dyspozytora (...) Pogotowia (...).

Kierowcy karetek pogotowia, jeździli samochodami wpisanymi do dowodów rejestracyjnych jako samochody sanitarne (...), a nadto pracowali w systemie zmianowym na 12 – godzinnych dyżurach, zarówno w dzień jak i w nocy, od godzi. 7-19 i od 19 do 7 rano. Jeździli w zespołach, w czasie wolnym od wykonywania czynności służbowych mieli obowiązek przebywać w dyżurce kierowców i pozostawać w stałej gotowości do wyjazdu. W czasie pełnienia dyżuru podlegali wyłącznie dyspozytorowi, któremu zostali przydzieleni.

Samochód, którym jeździł odwołujący - F. (...) – wyposażony był w sygnalizację świetlną i dźwiękową oraz nosze, posiadał też łączność z dyspozytorem (...) Pogotowia (...) w O.. Tym samym samochodem jeździł wnioskodawca w trakcie pracy jako kierowca karetki pogotowia ratunkowego. Pojazd ten od 1 lutego 1983 r. nie posiadał w dowodzie rejestracyjnym wpisu „samochód sanitarny (...), który to wpis odróżniał pojazdy uprzywilejowane od innych.

Ambulans sanitarny LO (lecznictwa otwartego), jakim jeździł C. S. obsługujący Gminny Ośrodek (...) w M., posiadając wszystkie wymagane cechy pojazdu uprzywilejowanego, wzywany był przez dyspozytora pogotowia w stanach zwiększonej wypadkowości czy znacznej liczby wezwań do zachorowań, był to o w ocenie pracodawcy element zapewniający płynność planu podstawień ambulansów sanitarnych do placówek medycznych w celu ratowania zdrowia i życia. Poza tym wnioskodawca jeździł do zachorowań z lekarzem z przychodni na terenie gminy, na patronaże, na zabiegi z pielęgniarką z ośrodka z wizytami domowymi, woził pacjentów do szpitala do O.. Samochód wnioskodawcy miał łączność z dyspozytorem, któremu skarżący meldował się zaczynając pracę. Zdarzało się, że na jego polecenie jechał do nagłych zachorowań. Jeździł także z pielęgniarką na iniekcje, wizyty domowe. Czasem wykonywał polecenia dyspozytora, a czasem kierownika przychodni, to zależało od sytuacji. Jeżeli w godzinach pracy przychodni w M. był jakiś wypadek, to wnioskodawca na polecenie dyspozytora jechał do takiego wypadku. Jeździł na sygnale, jeśli takie polecenie otrzymał od dyspozytora.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd uznał odwołanie za niezasadne. Przywołał treść art. 184, art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emerytura i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz rozporządzenia Rady Ministrów

z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Zaznaczył, że w przedmiotowej sprawie kwestią sporną między stronami było to, czy wnioskodawca posiada wymagany 15-letni okres zatrudnienia w szczególnych warunkach, a konkretnie czy można uwzględnić okres zatrudnienia jako kierowcy samochodu sanitarnego lecznictwa otwartego przy Ośrodku (...) w M.. Sąd wskazał na punkt 1 dział VIII wykazu A rozporządzenia Rady Ministrów, w którym do prac w szczególnych warunkach zaliczono prace kierowców samochodów specjalizowanych, specjalistycznych (specjalnych), samochodów uprzywilejowanych w ruchu w rozumieniu przepisów o ruchu na drogach publicznych. Powołując się na Prawo o ruchu drogowym Sąd Okręgowy uznał, że kierowcy karetek pogotowia są kierowcami pojazdów uprzywilejowanych. Jednakże, w ocenie Sądu, C. S. nie był w spornym okresie kierowcą karetki pogotowia, lecz kierowcą samochodu sanitarnego LO. Jego samochód miał wszystkie atrybuty pojazdu uprzywilejowanego z tym jednak wyjątkiem, iż jako samochód sanitarny niebędący karetką pogotowia ratunkowego działającego w ramach doraźnej pomocy medycznej lecz obsługujący Ośrodek (...) w M., winien posiadać zezwolenie wojewody, a po 1997 r. MSW. Takiego zezwolenia nie przedstawiono. Nadto odwołujący miał wówczas zupełnie inne obowiązki i inny system pracy niż wcześniej, jako kierowca pogotowia. Jakkolwiek Sąd dał wiarę zeznaniom, iż zdarzały się przypadki, że jeździł on na polecenie dyspozytora pogotowia do wypadków wykonując takie same czynności jak kierowca pogotowia, to jednak była to tylko część jego obowiązków, bo w zakresie obowiązków miał także inne czynności, takie jak patronaże, przewóz leków i inne, których z całą pewnością stale i w pełnym wymiarze czasu pracy nie świadczyli kierowcy pogotowia ratunkowego. Tym samym zgromadzone w sprawie dowody nie potwierdziły, iż skarżący w spornym okresie wykonywał stale i w pełnym wymiarze pracę kierowcy karetki pogotowia zatem brak jest podstaw dla zaliczenia mu spornego okresu do pracy w warunkach szczególnych.

Apelację od wyroku złożył ubezpieczony. Zarzucił Sądowi Okręgowemu:

1. naruszenie prawa materialnego poprzez błędną interpretację art. 184 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z § 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze z dnia 7 lutego 1983 r. poprzez przyjęcie, że wnioskodawca w okresie od 1 lutego 1982 r. do 31 grudnia 1998 r. nie wykonywał pracy zakwalifikowanej przez ustawodawcę jako praca w szczególnych warunkach określona w Dziale VIII poz. 2 Wykazu A załącznika do rozporządzenia RM w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze z dnia 7 lutego 1983 r. - jako prace kierowców samochodów uprzywilejowanych w ruchu w rozumieniu przepisów o ruchu na drogach publicznych,
2. naruszenie prawa materialnego poprzez błędną interpretację art. 4 ust 1 pkt 15 ustawy z dnia 1 lutego 1983 r. Ustawa Prawo o ruchu drogowym poprzez przyjęcie, że pojazd, którym kierował wnioskodawca w spornym okresie nie był samochodem uprzywilejowanym,
3. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy poprzez błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, oraz sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego w sprawie, polegający na uznaniu przez Sąd że wnioskodawca w okresie od 1 lutego 1982 r. do 31 grudnia 1998 r. nie wykonywał pracy jako kierowca samochodu uprzywilejowanego w ruchu w rozumieniu przepisów o ruchu na drogach publicznych tym samym naruszenie przepisów prawa procesowego w postaci - art. 233 § 1 k p c - zasady swobodnej oceny dowodów, polegające na niesłusznym przyjęciu, że wnioskodawca nie udowodnił, iż w spornym okresie wykonywał pracę kierowcy samochodu uprzywilejowanego w ruchu w rozumieniu przepisów o ruchu na drogach publicznych.

Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i przyznanie prawa do emerytury od dnia 14 lipca 2012 r.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Przedmiotem sporu było prawo do emerytury w związku z pracą w szczególnych warunkach, a konkretnie kwestia czy odwołujący posiada konieczny okres pracy w tego rodzaju warunkach, wynoszący 15 lat.

Odwołujący wskazywał, że w okresie od 1 lutego 1982 r. do 31 grudnia 1998 r. wykonywał pracę w warunkach szczególnych, o której mowa w w/w wykazie A rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. z 1983 r., Nr 8, poz. 43) w dziale VIII pod poz. 2, a mianowicie pracę kierowcy samochodów uprzywilejowanych w ruchu w rozumieniu przepisów o ruchu na drogach publicznych. Sąd Okręgowy uznał, że okresu tego nie można kwalifikować jako okresu pracy w szczególnych warunkach, a to dlatego że pojazd którym wówczas kierował – ambulans sanitarny lecznictwa otwartego – nie jest samochodem uprzywilejowanym, a nadto jego praca różniła się w zakresie obowiązków od pracy kierowcy karetki pogotowia ratunkowego. Apelujący kwestionował powyższą argumentację, podnosząc po pierwsze, że, na gruncie obowiązującego wówczas Prawa o ruchu drogowym pojazd którym kierował wnioskodawca był pojazdem uprzywilejowanym, a nadto jego praca niczym nie różniła się od pracy kierowcy karetki pogotowia ratunkowego. Zarzuty te nie są zasadne.

Po pierwsze bowiem Sąd Okręgowy dokonał słusznej „kwalifikacji” pojazdu jakim jeździł wówczas ubezpieczony. Zauważył, że zarówno obecnie obowiązująca ustawa z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (j.t. Dz.U.2012.1137 z zm.), jak i ustawa z 1 lutego 1983 r. o tym samym tytule (Dz.U.1983.6.35) podobnie definiowało pojęcie pojazdu uprzywilejowanego w ruchu. Jest nim mianowicie pojazd wysyłający sygnały świetlne w postaci niebieskich świateł błyskowych i jednocześnie sygnały dźwiękowe o zmiennym tonie. Rozporządzenie Ministra Komunikacji z dnia 8 grudnia 1983 r. w sprawie warunków technicznych i badań pojazdów (Dz.U.1983.70.317 z zm.) określało, że pojazdami samochodowymi uprzywilejowanymi mogą być min. karetki sanitarne pogotowia ratunkowego, oraz inne pojazdy, używane w związku z ratowaniem życia lub mienia albo w celu zmniejszenia skutków katastrofy - na podstawie zezwolenia wydanego przez wojewodę. Podobnie kwestię tą regulowało obowiązujące następnie rozporządzenie Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej (Dz.U.1993.21.91 z zm.), które w pkt 8 § 23 stanowiło, że pojazdem uprzywilejowanym są karetki sanitarne pogotowia ratunkowego, lub inne pojazdy używane w związku z ratowaniem życia lub mienia albo w celu zmniejszenia skutków katastrofy - na podstawie zezwolenia wydanego przez wojewodę po zasięgnięciu opinii komendanta wojewódzkiego Policji. Z niekwestionowanego w tym zakresie przez apelującego stanu faktycznego wynika, że odwołujący w badanym czasie nie był zatrudniony jako kierowca pogotowia ratunkowego, a jednocześnie jego pracodawca nie występował nigdy o wydanie zezwolenia o jakim mowa powyżej. To zaś że samochód był wyposażony w urządzenia wymagane przez § 24 w/w rozporządzenia, miał barwę wymaganą przez § 27 nie czyni z niego pojazdu uprzywilejowanego. Pojazdem takim może być bowiem wyłącznie samochód należący do jednej z kategorii z § 23 i wówczas musi on spełniać owe dodatkowe wymagania. Podobnie treść § 36 nie może prowadzić do takiego wniosku. Oznacza on po prostu jedynie tyle, że takimi urządzeniami, barwami nie mogą posługiwać się inne auta. Zatem czym innym jest karetka pogotowia a czym innym „sanitarka”. Tym samym zarzut naruszenia prawa materialnego tj. art. 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym nie jest zasadny, nie jest bowiem właściwe utożsamianie pojazdu uprzywilejowanego z pojazdem posiadającym wyposażenie charakterystyczne dla niego.

Jak już wspomniano odwołujący postawił również zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uznanie, że w spornym okresie wnioskodawca nie wykonywał pracy jako kierowca samochodu uprzywilejowanego w ruchu w rozumieniu przepisów o ruchu na drogach publicznych. W szczególności wskazywano, że jego praca nie różniła się niczym od pracy kierowców pogotowia ratunkowego.

Przed przejściem do bezpośredniej oceny owego zarzutu należy poczynić jeszcze następujące uwagi dotyczące prawa materialnego. Otóż dla oceny, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach, nie ma znaczenia nazwa zajmowanego przez niego stanowiska, tylko rodzaj wykonywanej pracy. Praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy) w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. (por.

wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 14 września 2007 r., III UK 27/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 325; z dnia 19 września 2007 r., III UK 38/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 329; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 66/07, LEX nr 483283; z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 210/07, OSNP 2009 nr 5-6, poz. 75 i z dnia 24 marca 2009 r., I PK 194/08, LEX nr 528152). Decydującą rolę w analizie charakteru pracy ubezpieczonego z punktu widzenia uprawnień emerytalnych ma zatem możliwość jej zakwalifikowania pod którąś z pozycji wymienionych w wykazie A, stanowiącym załącznik do w/w rozporządzenia Rady (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2011 r. I UK 393/10 LEX nr 950426). Jednocześnie jednak uwzględnienie okresów wykonywania pracy szkodliwej lub uciążliwej wymaganej do przyznania emerytury w niższym wieku emerytalnym następuje po ustaleniu rzeczywistego zakresu obowiązków oraz wykonywania bezpośrednio i w warunkach stałości szkodliwego zatrudnienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2013 r. III UK 144/12 LEX nr 1455745). Umiejscowienie w wykazie A pewnego rodzaju prac nastąpiło ze względu na ich szczególną specyfikę, warunki w jakich są wykonywane oraz ich uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia. Zatem nie jest a priori wykluczone, że możliwe byłoby uznanie pracy świadczonej przez wnioskodawcę za pracę w szczególnych warunkach pomimo, że nie zajmował on „oficjalnego” stanowiska kierowcy karetki pogotowia, a kierowany przez niego pojazd nie spełniał formalnych wymogów samochodu uprzywilejowanego, o ile z dowodów wynikałoby, że w rzeczywistości świadczona przez niego praca charakteryzowałaby się występowaniem tych samych negatywnych czynników, które zadecydowały o tym, że właśnie praca kierowców karetek pogotowia ratunkowego została przez ustawodawcę umieszczona w wykazie A rozporządzenia Rady Ministrów. W ocenie Sądu Apelacyjnego owe czynniki to przede wszystkim prowadzenie pojazdu w ruchu publicznym w stanie zwiększonego zagrożenia, a to z uwagi na konieczność szybkiego dotarcia do osoby potrzebującej pomocy i następnie jej przewiezienia do zakładu opieki zdrowotnej przy możliwości niestosowania się do przepisów o ruchu drogowym. Oznacza to możliwość niestosowania się do pierwszeństwa przejazdu wyznaczanego przez znaki drogowe czy sygnalizację świetlną, jazdę z naruszeniem zasady ruchu prawostronnego czy wreszcie jazdę „pod prąd” drogami jednokierunkowymi. Wymagane jest wówczas zachowanie szczególnej ostrożności, a więc wzmożonej, w dużym stopniu absorbującej uwagę i przez to wyczerpującej psychofizycznie. Nadto praca kierowcy karetki pogotowia ratunkowego wymaga w ramach kilkunastogodzinnych dyżurów pełnej gotowości do wyjazdu, charakteryzuje się więc stanem ciągłego napięcia. Wszystkie te czynniki niewątpliwie negatywnie wpływają na zdrowie i w tym samym ich ciągle wykonywanie uzasadnia nabycie przywileju jakim jest prawo do emerytury w wieku obniżonym. Zdaniem Sądu Apelacyjnego co do zasady praca kierowcy „sanitarki” nie charakteryzuje się tymi uciążliwościami, które wyżej wymieniono. Do jego obowiązków należy bowiem transport pacjentów pomiędzy ośrodkami zdrowia czy ich domem. Przewozi się również materiały medyczne, leki, materiały do badań, dokumentację medyczną, czy wreszcie personel medyczny. Nie odbywa się to jednak z reguły z wykorzystaniem „praw” pojazdu uprzywilejowanego, a więc wówczas pojazd porusza się w ruchu drogowym na tych samych zasadach co reszta jego uczestników. Odpada więc występowanie owych wyżej opisanych czynników szkodliwych dla zdrowia. Konkludując – kierowca pogotowia ratunkowego to nie ta sama kategoria co kierowca sanitarki. Podobny pogląd wyraził Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 22 października 2013 r. (III AUa 785/13 LEX nr 1388866).

Jak już wspomniano apelujący argumentował, że w jego przypadku praca którą wykonywał niczym nie różniła się od pracy kierowcy pogotowia, a fakt ten wynika z zebranych w sprawie dowodów. Tak jednak nie jest. Sąd Okręgowy wnikliwie i dogłębnie zbadał i ustalił charakter pracy wnioskodawcy w okresie od 1 lutego 1983 r. do 1998 r., tak że nie można mówić o tym by doszło do sprzeczności pomiędzy tymi ustaleniami a materiałem dowodowym. Można zacząć od wskazania, że w umowach o pracę poczyniono wyraźne rozróżnienie pomiędzy zatrudnieniem na stanowisku kierowcy karetki pogotowia ratunkowego a kierowcą samochodu sanitarnego. Gdyby stanowiska te były równorzędne owo rozróżnienie byłoby zbędne. Tak opisane stanowisko powtarzało się zresztą w kolejnych dokumentach, a w umowie z 1995 r. wskazano na stanowisko kierowcy LO (lecznictwa otwartego). Istotne różnice wynikają także z zakresu obowiązków czy z też z opisu rzeczywistych obowiązków wnioskodawcy i jego pracy, jaki wyłania się z zeznań świadków. I tak podczas pracy w pogotowiu czas pracy wynosił 12 godzin, a kierowca podlegał dyspozytorowi. Przy pracy w Ośrodku (...) w M. apelujący pracował od 7.30 do 15.30 czyli tak jak pracował sam ośrodek. Dyspozytor mógł wydawać polecenia odwołującemu ale jedynie do końca godzin pracy t.j. do 15.30. Do zadań kierowcy w M. należały wyjazdy z lekarzem do zachorowań na terenie gminy, przewóz pacjentów z miejsca zamieszkania do szpitala, patronaż (wyjazdy z pielęgniarką na zabiegi). Nie były to jednak co do zasady wyjazdy do

nagłych zdarzeń, do wypadków. Zdarzało się, że sanitarkę wzywano do takich nagłych wypadków (w przypadku zwiększonej liczby takich zdarzeń) i wtedy sanitarka funkcjonowała na takich samych zasadach jak karetka pogotowia, nie można jednak twierdzić, że miało to charakter nagminny. Gros przewozów (patronaże, transport chorych) miały charakter wcześniej zaplanowany. Powyższe okoliczności, wynikające głównie z zeznań świadków, dają podstawę do stwierdzenia, że istniała fundamentalna różnica w rozmiarze czasu pracy – pogotowie pracowało w systemie dyżurów (12 godzin), czego nie było w ośrodku zdrowia. W przypadku karetki pogotowia wyjeżdżała ona co do zasady jedynie do nagłych zdarzeń, wypadków, na polecenie dyspozytora lub lekarza uruchamiano sygnalizację i wtedy pojazd poruszał się jako pojazd uprzywilejowany (bez stosowania się do zasad ruchu drogowego). Sanitarka zaś wyjeżdżała jedynie w czasie pracy ośrodka zdrowia i co do zasady w ramach zaplanowanych wyjazdów (patronaże, transport pacjentów). Wyjątkowo zdarzała się konieczność szybkiego transportu pacjenta lub wyjazd do nagłego zdarzenia kiedy również w przypadku tego auta dochodziło do uruchomienia sygnalizacji i poruszania się jako pojazdu uprzywilejowanego. Zatem o ile takie działanie było standardem w przypadku karetek pogotowia to w przypadku sanitarek miało to charakter wyjątkowy. Oczywiście z zeznań wynika, że również i kierowcy karetek transportowali pacjentów, wykonywali patronaże (np. po godzi. 15.30), jeździli na wizyty domowe itp., tak jak i kierowcy sanitarek niekiedy jeździli do wypadków czy na sygnale transportowali pacjenta. Ale nie daje to podstaw do twierdzenia, że zakres ich obowiązków był tożsamy lub choćby podobny w znaczącym z punktu widzenia przedmiotu sporu zakresie. Czym innym jest bowiem permanentny stan gotowości do akcji ratunkowej i poruszanie się pojazdem na sygnale a więc narażenie na niebezpieczeństwo i konieczność dużej koncentracji uwagi, a czym innym praca 8 godzin dziennie w stałym rozkładzie, i zaplanowane wcześniej wyjazdy samochodem w normalnym ruchu drogowym. Nie można zatem mówić o tym by praca wnioskodawcy charakteryzowała się tym samym stopniem ryzyka, stresu czy obciążeniem psychofizycznym co praca kierowcy pogotowia ratunkowego. Tym samym i z punktu widzenia rzeczywistego charakteru pracy wnioskodawcy w spornym okresie nie jest możliwe dokonanie jej kwalifikacji jako pracy w szczególnych warunkach wymienionej w pozycji 2 działu VIII wykazu A rozporządzenia Rady Ministrów. Nie jest to przy tym spowodowane miejscem postoju samochodu wnioskodawcy lecz właśnie specyfiką jego pracy.

W świetle powyższych rozważań w pełni zasadnie Sąd Okręgowy przyjął, że odwołujący, wobec treści zaprezentowanych w postępowaniu dowodów, nie wykazał by istotnie w spornym okresie czasu świadczył on pracę, o której mowa w w/w pozycji. Pełne potwierdzenie znajduje przez to świadectwo pracy w szczególnych warunkach, które tychże okresów nie obejmowało.

Skoro zatem ustalono, że odwołujący wówczas nie pracował w szczególnych warunkach, to tym samym nie jest zasadnym zarzut naruszenia art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (j.t. Dz.U.2013.1440 z zm.) w zw. z § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Zgodnie z tym przepisem ubezpieczeni urodzeni po dniu 31 grudnia 1948 r. uzyskują prawo do emerytury po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32 ustawy jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymagany w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym oraz mają niezbędny okres składkowy i nieskładkowy o którym mowa w art. 27 ustawy (tj. 25 lat dla mężczyzn). Długość okresu pracy w warunkach szczególnych określa § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. Winien on wynosić co najmniej 15 lat a sama praca musi być wymieniona w wykazie A stanowiącym załącznik do przedmiotowego rozporządzenia. Prócz tego praca ma być wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy (§ 2 ust. 1). W tym przypadku praca wnioskodawcy nie odpowiadała pracy kierowcy pojazdu uprzywilejowanego – kierowcy karetki pogotowia, a nawet jeżeli zdarzało się, że ubezpieczony poruszał się pojazdem uprzywilejowanym (przejazdy na sygnale) to miało to miejsce sporadycznie. Nie ma zatem mowy o świadczeniu w sposób stały i w pełnym wymiarze czasu pracy w szczególnych warunkach w badanym okresie, przez co wnioskodawca nie posiada wymaganego 15-letniego stażu. To zaś oznacza, że nie spełnił koniecznego warunku wynikającego z w/w przepisów i nie nabył prawa do żądanego świadczenia.

Konkludując – Sąd Okręgowy wydał prawidłowe rozstrzygnięcie, a apelacja wnioskodawcy musi być uznana za bezzasadną i przez to podlegającą oddaleniu, o czym Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 385 k.p.c.